



Stworzyła teatr, w którym ludzie są solidarni.

Krystyna Janda

Ważny gest solidarności

Z niepokojem patrzy w przyszłość. Teatry, które prowadzi w Warszawie Krystyna Janda (63) – Polonia oraz Och-Teatr, nie dostały dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Gwiazda ubiegała się o 1,5 mln zł, co stanowi 1/3 budżetu. Mimo że obie sceny są

oblegane przez widzów, pieniędzy z biletów może nie starczyć na normalne funkcjonowanie, zakupy licencji sztuk, opłaty. Za panią Krystyną murem stanęli pracownicy i aktorzy. – Na spotkaniu zespołu jedni proponowali, że zgodzą się, by na kilka miesięcy zmniejszyć im nieco pensje. Aktorzy mający

stały dochód, np. etat w innym miejscu lub emeryturę, są gotowi na jakiś czas zrezygnować z honorarium. A pewien aktor zadeklarował, że w ogóle może grać za darmo – zdradza „Dobremu Tygodniowi” osoba z teatru. Janda, która przyszła na spotkanie przybita, wyszła z niego jak na skrzydłach.